

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

ZA DUSZĘ

S. P.

KAROLINY z WOYNIŁOWICZÓW MĄCZYŃSKIEJ

jako w płać rocznicę śmierci, odprawiona będzie Msza św. dn. 13-go czerwca w Katedrze w kaplicy S. go Kazimierza o godz. 10 minut 15 rano.

O czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i znajomych

Rodzina.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie

podaje do wiadomości, że z dniem 15 czerwca b. r. uruchamia Państwowe Magazyny Wyrobów Tytoniowych w Białymstoku i Wilnie

Hurtownicy na obszarze województwa Białostockiego i Ziemi Wileńskiej obowiązani są zaopatrywać się w rządowe wyroby tytoniowe w powyższych magazynach na warunkach wyszczególnionych w rozporządzeniu Pana Ministra Skarbu z dnia 6 lutego b. r. (D. U. R. Pol. Nr. 16. poz. 161).

Warszawa, dnia 4 czerwca 1924 r.

Naczelny Dyrektor
(—) OSTROWSKI-BELZA.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Dyskusja nad exposé Ministra Skarbu.

Sejm na posiedzeniu wczorajszym przystąpił do dyskusji nad exposé Ministra Skarbu Wł. Grabskiego.

Pierwszy zabrał głos prezes Związku Ludowo-Narodowego poseł Głabiński, którego półtoragodzinne przemówienie słuchała Izba z ogromną uwagą.

Poseł Głabiński zaczął od stwierdzenia, że wszystko, co osiągnięto na drodze do sanacji Skarbu jest dziełem społeczeństwa i narodu polskiego bez obcej pomocy.

Poprzedni rząd dał realne podstawy dzisiejszej reformy przez przeprowadzenie podatku majątkowego, waloryzacji podatków, ulepszenie aparatu fiskalnego, wyznaczenie komisarza oszczędnościowego. Zawieszenie broni między stronnictwami wzmogło zaufanie społeczeństwa i wiarę we własne siły, co znakomicie pomogło p. Grabskiemu do pierwszego etapu sanacji.

Różni się od p. Ministra Skarbu w tem, iż uważam, że sanacja dokonana jeszcze nie jest. Nie osiągnęliśmy jeszcze formalnej równowagi budżetu, bo mamy deficyt 160 milionów złotych, który jest pokryty lecz dochodów nadzwyczajnych.

Podstawą równowagi budżetowej jest podatek majątkowy, podatek nadzwyczajny, z którego zaledwie 110 milionów wpłynęło do kas skarbowych. Minister Skarbu obiecał również wydatki preliminowane o jakieś 100 milionów złotych.

W ustawie proponowanej przez komisję Minister Skarbu domaga się upoważnienia, na jakie w normalnych czasach żaden parlament nie mógłby się zgodzić.

Jeżeli obecnie godzimy się na te pełnomocnictwa, to dlatego, że sanacja Skarbu jest w toku. Sejm i Rząd muszą jednak czuwać, aby nie zachwiać zaufania społeczeństwa.

Błędy Rząd popełnił i w polityce fiskalnej i w gospodarczej i w społecznej.

W polityce fiskalnej zapomina się, że podatki muszą być dokładnie oznaczone, a zciągane w terminie i sposobie dla płatnika najdogodniejszym.

Nie godzę się też z referentem posem Zdzichowskim, że w sprawach podatkowych należy postępować brutalnie. Rząd nigdy nie ma prawa postępować brutalnie i wychodzić poza lojalność.

Rząd musi również czuwać nad harmonią obciążenia podatkowego, mianowicie nad zharmonizowaniem podatków państwowych i komunalnych. Obowiązkiem Rządu jest również pomyśleć o reformie systemu podatkowego.

Przechodzą do błędów polityki gospodarczej. Cierpimy przede wszystkim na brak środków obiegowych i brak kredytu. Gdybyśmy już byli po okresie sanacji moglibyśmy żądać aby Bank Polski dawał tyle kredytu na ile pozwala statut t. j. dziś około ośmiuset kilkudziesięciu milionów złotych.

Obecnie jednak Bank Polski nie może się odważyć na takie wyczerpanie zapasu. Co gorsza, nie może się odważyć jeszcze na znaczne obniżenie stopy procentowej, która wynosi u nas 12%. Bank Polski pozwala innym bankom pobierać 24%, co jest zupełnie niedopuszczalne, ale i ten kredyt bankowy nie wystarcza i wskutek tego bierze się u nas często 40, a nawet 100 procent.

Oczywiście w takich warunkach nie można czynić inwestycji w celu podniesienia przemysłu. Dotychczas nie widzimy na tym polu dostatecznej troski ze strony Rządu.

Przechodzą teraz do rolnictwa. Jest ono u nas traktowane wprost jakoby nieprzyjaźnie. Stosuje się przepisy i metody z czasów, kiedy waluta nie była jeszcze ustalona. Od czasu stabilizacji pieniądza nie powinien być podtrzymywany system przeróżnych zakazów, opłat wywozowych, ceł wywozowych i t. d.

Jeżeli się narzeka, że przemysł nasz jest w trudnych warunkach, to powinno się pamiętać, że jeżeli nie wytworzymy siły konsumpcyjnej u naszego rolnika, to żadna gałąź przemysłu nie może prosperować.

Tak samo nie wiadomo w jaki sposób Rząd myśli utrzymać czynny bilans handlowy jeżeli dalej będzie prowadził ten system ceł wywozowych i zakazów.

Tak samo rząd nie prowadzi polityki popierania stanu średniego, czy chodzi o włościan, czy o rzemiosło.

Przy okazji o pełnomocnictwach będę mówił osobno. Tutaj mogę złożyć krótkie oświadczenie: jeżeli w tych pełnomocnictwach, czego zresztą nie znalazłem, było żądanie nowych podatków lub podwyższenia istniejących podatków, sprzeciwiłbym się temu. Uważamy bowiem, że szczególnie w dziedzinie wydatków bezpośrednich koniecznym jest ulepszenia nadużyć i ulepszenie aparatu finansowego. Na dziś mamy podatków dość.

Natomiast damy rządowi wszelkie ułatwienia, gdy chodzi o oszczędności. Nie zgodzimy się na pełnomocnictwa, które miałyby Sejm usunąć od prac, które może doskonale zrobić. Stronnictwo moje w żadnej sprawie nie kieruje się względami partyjnymi, czy klasowymi i będzie wotowało chętnie za wszystkim, co jest potrzebne dla dobra państwa.

Przemówienie drugiego z kolei mówcy posła Barlickiego (P.P.S.) stało na niskim wiecowym poziomie. Oświadczył on w imieniu swego stronnictwa, że nie udzieli ono rządowi poparcia dla pełnomocnictw. Dr. Reich wywodzi różne żale żydowskie, nie określił jednak wyraźnie stanowiska żydów wobec rządu.

Na tem dyskusję przerwano do dnia następnego.

Kluby parlamentarne wobec budżetu i pełnomocnictw.

Przez cały dzień wczorajszy naradzały się Kluby parlamentarne nad stanowiskiem wobec budżetu i pełnomocnictw. Dyskusyj przeważnie zakończono.

Związek Ludowo-Narodowy zadeklarował swoje stanowisko przez pos. Głabińskiego. P. P. S. jakkolwiek będzie głosowało za budżetem odmówi swych głosów pełnomocnictwom. Koło Żydowskie, którego stanowisko pos. Reich nie sprecyzował będzie głosowało częściowo za budżetem, a stanowiska wobec pełnomocnictw jeszcze nie zajęło. Kluby Chrześc. Dem. i Chrześc. Nar. z pewnymi zastrzeżeniami zawołują i budżet i pełnomocnictwa. Ludowcy będą głosowali za budżetem, a w sprawie pełnomocnictw dyskusji jeszcze nie wyczerpali.

Bardzo silna walka wroć wśród członków Wyzwolenia, którego obrady przeciagną się do później nocy. W łonie Wyzwolenia istnieje opozycja przeciwko pełnomocnictwom. Do opozycji bowiem Rudzińskiego i posłów kresowych dołącza się gra Dąbskiego przeciwko Thuguttowi. N. P. R. zajmie stanowisko wobec pełnomocnictwa dopiero po uzgodnieniu stanowiska klubu z Radą naczelną partji.

Niebezpieczeństwo przesilenia.

Wczoraj około północy skończyły się obrady klubu Wyzwolenia w sprawie stanowiska wobec budżetu i pełnomocnictw dla rządu. Uchwały są obojętne poufnością, wiadomo jednak, że zwyciężył kierunek opozycyjny.

Jeden z posłów wyraził się, że Wyzwolenie odrzuca a limine budżet i pełnomocnictwa.

Jeżeliby to się sprawdziło nie wykluczona jest wówczas możliwość przesilenia gabinetowego.

Nowe monety niklowe w obiegu.

Wczoraj Bank Polski rozpoczął puszczenie w obieg nowego transportu bilonu niklowego wartości 10 i 15 groszy.

Ilość tego bilonu zwiększać się będzie co dwa tygodnie, mniej więcej o 10 milionów sztuk.

W końcu bieżącego miesiąca nadejdzie do Warszawy większy transport monet 1-groszowych, wykonanych z brązu monetarnego w Anglii.

Dymisja Galwanauskasa.

KOWNO, 10.VI (Pat.) Wobec odrzucenia projektu rządowego przez Sejm, Galwanauskas złożył na Radzie Ministrów oświadczenie, że podaje się do dymisji. Gabinet ministrów i stronnictwo chrześcijańsko demokratyczne uważały jednak, że powód podania się do dymisji jest niewystarczający. Pomimo to już w piątek wieczorem Galwanauskas złożył dymisję Prezydentowi republiki, która została przyjęta.

KOWNO, 11.VI (Pat.) Między

Zamknięcie dyskusji w sprawie mniejszości narodowych.

WARSZAWA, 10.VI (Pat.) — Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: W dniu 4 b. m. komisarz ludowy spraw zagranicznych Cziezerin złożył na ręce p. Darowskiego posła Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie notę treści następującej:

Rotwierdzając odbiór noty z dnia 27 b. m. maja r. b. Komisarjat Ludowy Spraw Zagranicznych ma zaszczyt prosić Pana o zako-

munikowanie rządowi polskiemu, że odmowę udzielenia odpowiedzi merytorycznej na notę z dnia 10 maja 1924 r. rząd związkowy zmuszony jest uważać, jako naruszenie art. 7 traktatu ryskiego, przeciwko czemu kategorycznie protestuje. Równocześnie wychodząc z założenia, że wyliczone przez rząd związkowy fakty w sprawie ucisku mniejszości narodowych w Polsce są ogólnie znane i znalazły po-

twierdzenie w szeregu wystąpień międzynarodowych, oraz, że sprawa została w dostatecznej mierze wyjaśniona, rząd Związku Socjalistycznych Republik Rad uważa dalszą dyskusję za zbędną.

Dnia 10 czerwca r. b. p. minister spraw zagran. odpowiedział posłowi sowieckiemu w Warszawie notą treści następującej: Potwierdzając odbiór noty rządu Związku Socjalistycznych Republik z dnia 4-go b. m., mam zaszczyt prosić Pana, Panie Posle, o zakomunikowanie rządowi pańskiemu co następuje: Rząd polski, stojąc na stanowisku zajętym przez prezeń w notach z dnia 15 maja i z dnia 27 maja, że podjęta przez rząd związkowy interwencja w sprawie mniejszości narodowych w Polsce znajduje uprawnienie w traktacie ryskim, stwierdza zarazem, że zgodnie ze stanowiskiem rządu związkowego dalszą dyskusję w tym względzie uważa za bezcelową.

Sejm i Rząd.

Ustawa Dziennikarska.

Komisja prawnicza przystąpiła do rozważania projektu ustawy o uregulowaniu stosunków w zawody dziennikarskim. Projekt ustawy, odesłano do specjalnej podkomisji, do której weszli posłowie: Sądiewicz (Zw. Lud. Nar.) ks. Kbił (Ch. N.) Hartglas (Zyd), Podhorski (ukr.), Kiernik (P. S. L.), Dąbski (Wyzw.) i Marek (P.P.S.).

Dzień polityczny.

Wrzenie na Bałkanie.

W Białogrodzie ogłoszono następujący komunikat: „Rządy Królestwa S. H. S. i królestwa Włoskiego stwierdziły po wymianie zdań na temat sytuacji w Albanji zupełną zgodność swego stanowiska, podkreślając, że celem ich polityki, jest nie podtrzymywać nie takiego coby mogło wpływać na rozwój wypadków albańskich: Oba rządy uważają zajęcie wypadków w Albanji za sprawę wewnętrzną Albańską.

Dzienniki paryskie donoszą z Konstantynopola ze źródeł angielskich, że rząd turecki wydał rozkaz koncentracji całej floty w zatoce Ismid

Życie ekonomiczne.

G I E Ę D A.

Wilno, dn. 11.VI.24 r.

Ruble lotewskie 0,018.

Ruble złote 2,74¹/₂—2,75.

Listy Zastawne Wileńsk. Banku Ziemińskiego 14.

WARSZAWA, 11.VI. (A.W.) Warszawska giełda urzędowa (w złot. polsk.) Dolary 5,18¹/₂, korony czeskie 15,24¹/₂, liry włoskie 22,55 Przekazy: New York 5,18¹/₂, Londyn 22,37¹/₂—22,35, Paryż 26,77¹/₂, Wiedeń 7,32¹/₂, Praga 15,25, Włochy 22,55 — 22,52¹/₂, Belgja 23,26, Swajcarja 91,30, milionówka 0,48, pożyczka złota 7,20 bony złote 0,72—0,70—0,73. Tendencja bez zmiany, dla franka mocniejsza.

Akeje (W złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie 6,40—6,35, Bank Kredytowy 0,65, XI emisja 0,25, Warszawskie T wo Fabryk Cukru 4,15 — 3,94 — Rudzki 1,40—1,45 (pięćdziesiątki) 1,40 — 1,45, (dwudziestki) 1,47, (drobne), 1,32 — 1,35 — (V em.). Starachowice 2,75 — 2,58 — 2,62, Tendencja słaba.

WILNO, 11.VI. (AW). Obroty pozagiełdowe (w złotych polskich). Dolary 5,28¹/₄. Nowy York 5,17.

Ustąpienie Milleranda.

Orędzie Milleranda.

PARYŻ, 10.IV. (Pat.) W orędziu swoim prezydent Millerand przypomina, że obrany 695 głosami, zgodził się wejść do Pałacu Elizejskiego, jedynie po to, aby bronić tam polityki postępu społecznego, porządku, pracy i jedności, oraz podkreśla, że wiernie dotrzymał zobowiązań uroczyste przyjętych przed krajem, stwierdzając, iż Francja spragniona pokoju, pracy i zgody wewnętrznej, domaga się takiej polityki zagranicznej, która w porozumieniu ze sprzymierzeńcami zapewniłaby jej bezpieczeństwo, otrzymanie odszkodowań, stosowanie postanowień traktatu wersalskiego.

Postanowienie konstytucyj, że prezydent republiki jest odpowiedzialny przed parlamentem jedynie na wypadek zdrady stanu, dąży w interesie narodowym do stałości i ciągłości polityki. W tym celu konstytucja ustanawia 7-letni okres władzy prezydenta, stojącego poza zmiennymi prądami politycznymi. Spodziewam się, że uszanujecie konstytucję. Jeżeli ją pominięcie, jeżeli odtąd postanowienie większości będzie mogło zmusić prezydenta do ustąpienia ze względów politycznych—prezydent republiki będzie już tylko zabawką w rękach stronnictw. Mam nadzieję, że pomożecie mi usunąć tak groźne niebezpieczeństwo.

Odmówiłem wycofania się ze stanowiska, gdyż moim zdaniem nie od parlamentu powołanego do ustanawiania praw i czuwania nad ich poszanowaniem, pochodzić może przykłąd, będący sygnałem do ich pogwałcenia. Izba nie pójdzie śladem złych doradców, dających w interesach partyjnych do wprowadzenia nowego ustawodawstwa i rozpoczynających działalność aktem rewolucyjnym. Wiernym tradycjom senat pozostanie obrońcą konstytucji, jakim był zawsze. Kwestja konstytucyjna, mająca tak wielką doniosłość dla przyszłości instytucji republikańskich, nie może być rozwiązana w ukryciu przez decyzje poszczególnych jednostek lub nawet ugrupowań. Z całym zaufaniem odwołuje się do rozsądku obu izb, do ich przeczności i do miłości dla Francji i republiki.

Lewica przed obradami.

PARYŻ, 10.VI. (PAT.) Członkowie biura kartelu lewicy przyjęli następujący wniosek tymczasowy celem odczytania go po przedstawieniu przez rząd Francois Marsala orędzia prezydenta Milleranda: „Izba postanawia nie nawiązywać stosunków z rządem, utworzenie którego sprzeciwia się prawom parlamentu, odmawia niekonstytucyjnej dyskusji i postanawia odłożyć dyskusję do czasu, dopóki nie zostanie utworzony rząd zgodnie z wolą całego kraju“.

W Izbie Deputowanych.

PARYŻ, 10.VI. (Pat.) Na posiedzeniu izby deputowanych, zjawilo się przeszło 500 deputowanych. Premier Marsal odczytał orędzie prezydenta Milleranda i deklarację rządową. Prezydent izby Painleve odczytał szereg interpelacji poselskich, poczem premier Marsal zgodził się na natychmiastowe rozpoczęcie dyskusji nad zgłoszonymi interpelacjami. Następnie prezydent Izby Painleve odczytał zgłoszony przez posła Herriota i towarzyszy imieniem kartelu lewicy wniosek, domagający się odroczenia dyskusji.

Deputowany Reibel, b. minister gabinetu Poincarego, zarzucił Herriotowi i jego przyjaciółom, że wymówili się od przyjęcia władzy jedynie w celu wywołania kryzysu politycznego i spowodowania dymisji prez. Milleranda. Następnie Reibel wytyka radykałom socjalistom, że idą ręką w rękę z komunistami, którzy nie mogą zapomnieć Millerandowi, iż przyczynił się on do zwycięstwa Polski nad sowiektami, oraz, że był zwolennikiem okupacji Zgłębia Ruhry. Mówca wśród gwałtownych objawów niezadowolonia lewicy wypowiada zdziwienie, iż tak wielkie stronnictwo radykalne, zgodziło

się iść śladem rewolucjonistów drogą antikonstytucyjną.

Wniosek Herriota przeszedł 289 głosami, przeciw 214. Następnie uchwalono rozplakować zarówno wniosek Herriota jak i rezultat głosowania. Poczem posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie odbędzie się jutro.

Mowa premiera.

PARYŻ, 11.VI. (Pat.) Francois Marsal zabierając głos w Izbie deputowanych zwraca się do lewicy i oświadcza, że on i jego koledy pragną wyjaśnić co uważają za swój obowiązek, w związku z misją powierzoną im przez Prezydenta. Marsal wyraża zdziwienie, widząc, że większość złożyła wniosek o odroczeniu dyskusji, bowiem podpisujący go widzieli, iż członkowie rządu poprzedniego byli gotowi ustąpić swe teki obranym przez lewicę następcom, oraz, że sprawa rządu nie ma być dzisiaj weale poruszana. Mówca wskazuje dalej na niebezpieczeństwo, stojące na drodze, którą Izba zamierza obrać, gdyż w ten sposób Francja dąży do dyktatury. Następnie mówca przypomina, że Millerand jeszcze przed wybuchem kryzysu wzywał do siebie Herriota i zapytuje, co nastąpi po 4 latach jeśli nowa większość obejmie władzę na wypadek, gdyby Prezydent Republiki stał się odpowiedzialnym przed izbami. Millerand, mówił Marsal, wypełnił ściśle swój obowiązek, występując z orędziem do parlamentu, aby utrzymać zażart w ramach konstytucji. Antykonstytucyjna akcja przeciwko Millerandowi wszczęta została przez komunistów i stanowi niejako zemstę na osobie Milleranda jako prezesa Rady Ministrów w r. 1919. Inicjatywę tej kampanji zawdzięczać należy części prasy, która pragnęła zadowolnić niektóre państwa zagraniczne. Przy gwałtownych okrzykach lewicy i gwizdaniu komunistów Marsal kończy przemówienie, oświadczyając, że kandydat na prezesa Rady Ministrów zśród przedstawicieli lewicy otrzymał misję utworzenia gabinetu od Prezydenta, obranego na okres 7 letni, albo też osiągnięty zostanie taki sam rezultat praktyczny, jednakże z pogwałceniem przepisów konstytucyjnych.

W Senacie.

PARYŻ 10.VI. (Pat.) Orędzie prez. Milleranda oraz oświadczenie rządowe zostały odczytane w izbie deputowanych i w senacie. W senacie senator Charon pragnął interpelować w sprawie polityki rządowej, chcąc w ten sposób skłonić senat do zajęcia wyraźnego stanowiska, jednakże na wniosek lewicy odrzucono 154 głosami przeciwko 144 projekt natychmiastowej dyskusji.

Decyzja Milleranda.

PARYŻ, 10.VI. (Pat) O godz. 20 m. 30 wydano następujący urzędowy komunikat. Prezydent minister Marsal udał się ze wszystkimi ministrami do pałacu Elizejskiego celem poinformowania prezydenta Milleranda o wydarzeniach w parlamencie. Prezydent Millerand podziękował premierowi i jego kolegom za okazaną przez nich pomoc w obronie konstytucji i oświadczył, że wobec zgłoszenia przez ministrów dymisji i w związku ze sprawozdaniem o przebiegu posiedzenia obu izb, którą otrzymał właśnie od premiera, postanowił ustąpić. W końcu Millerand prosił członków gabinetu o tymczasowe sprawowanie ich funkcji. W środę przed południem rada ministrów zbiera się na specjalne posiedzenie. Decyzja prezydenta republiki zostanie zakomunikowana obu izbom na początku ich jutrzejszego posiedzenia.

PARYŻ, 11.VI. (Pat.) Prezydent Millerand wystosował pod adresem Prezydenta Senatu i Izby Deputowanych pisma notyfikujące o ustąpieniu jego ze stanowiska Prezydenta Republiki Francuskiej.

PARYŻ, 11.VI. (Pat) Polradjo. Dziś o g. 3 po południu w pałacu Elizejskim zdjęto flagę Prezydenta Republiki.

PARYŻ, 11.VI. (Pat) Według

Zgubiono złotą bransoletkę

w niedzielę 8 b. m. wracając z ćwiczeń „Sokoła“ między elektrownią miejską a cieletnikiem, ewent. na jednej z przystani łódek. Ze względu, że bransoletka jest cenną pamiątką rodzinną uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za sowitem wynagrodzeniem do Redakcji Słowa Mickiewicza 4 dla Cz. K.

Oddział Wileński Ajencji Wschodniej

przeniósł swe biuro do nowego lokalu przy ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 40 tel. Nr. 2-43.

„Echo de Paris“ najwięcej szans w wyborze na Prezydenta Republiki ma Painleve. Prasa stronnictwa środka wymienia ponadto kandydaturę Boumerguea. Wysuwane są również kandydatury senatorów Parus i Outider.

Obrady lewicy.

PARYŻ 10.VI. (Pat.) Ugrupowania lewicowe Senatu i Izby Deputowanych odbyły dziś rano posiedzenia na których postanowione zostało zwołanie jeszcze w dniu dzisiejszym plenarnego zebrania ugrupowań lewicowych Senatu i Izby. Równocześnie upoważniono deputowanego Martina do przeprowadzenia narady z Prezydentem Senatu Domergem w sprawie kroków zmierzających możliwie największego przyspieszenia terminu zwołania zgromadzenia narodowego dla dokonania wyborów Prezydenta Republiki. Zgromadzenie narodowe miało się odbyć już jutro, o ile tylko środki techniczne na to pozwolą. Do komunistów nie wystosowano zaproszenia na plenarne zebranie ugrupowań lewicowych.

„Bitwa“ na morzu polskiem.

Z Wejherowa nadsyłają nam pełen humoru opis „bitwy“, tak jest, prawdziwej bitwy, jaka rozegrała się na morzu polskiem i skończyła się naszym zwycięstwem, nie pociągając na szczęście za sobą żadnych ofiar. Bitwa ta rozegrała się nie przed wiekami, jak by ktoś przypuszczać mógł, lecz w czasach najnowszych, bo zaledwo kilka dni temu.

Stroną atakującą byli Niemcy gdańscy, stroną zaatakowaną rybacy kaszubscy z półwyspu Helu. Rybacy polscy zapuścili swe sieci na polskich wodach terytorjalnych (pas trzykilometrowy). Gdy po pewnym czasie wrócili, aby połów wciągnąć do łodzi, zastali na wodach polskich rybaków niemieckich z Gdańska, którzy gospodarowali tam jak u siebie w domu. Polacy byłiby pewnie intruzów zignorowali, lecz gdy zaczęli sieci wciągać do łodzi, spostrzegli, że gdańszczanie na nie wjechali i w wielu miejscach uszkodzili, a sieci to rzeź nadzwyczaj droga i naprawa ich jest bardzo żmudna. Zbliżyli się więc do Gdańszczan i zaczęli im robić wymówki i w końcu kazali się wynosić z terytorjum polskiego.

Ale Niemcy, jak to Niemcy — gdzie wlezą, stamtąd trudno ich wykurzyć. Zamiast usłuchać wezwania, zaczęli się hardo stawiać, a w końcu jeden z nich podniósł leżącą w łodzi karabin i dał kilka-krotnie ognia do naszych rybaków; kule padły w odległości osiemdziesięciu metrów za łodzią, co dowodzi, że Niemiec mierzył nisko i miał w istocie mordercze zamiary; gdyby był strzelał jedynie dla postrachu, byłby mierzył znacznie wyżej. Rybacy kaszubscy, wrócivszy do brzegu, zawiadomili o zajściu nasze władze, które postarały się o aresztowanie wojowniczych gdańszczan, których było trzech. Sąd śledczy w Wejherowie dwóch z nich wypuścił na wolność do czasu rozprawy sądowej, trzeciego zaś, tego, który strzelał z karabinu, zatrzymał w areszcie.

Tak więc skończyła się bitwa morska ostatecznie przegrana gdańszczan, którzy będą swe niepowodzenie musieli odpokutować przez dłuższy pobyt w niewoli polskiej, to jest w polskiem więzieniu. Na tem zakończy się jednak pewnie ten incydent, gdyż Polacy nie mają daru do rodmuchiowania drobnych zająć do niebawmych rozmiań. Inaczej, jednak wygląda-

łaby cała sprawa, gdyby rybacy gdańscy zostali przez Polaków zaatakowani na wodach gdańskich. Możemy być pewni, że Niemcy podnieśliby niesłychaną wrzawę. W Sejmie i Senacie gdańskim wnoszono by interpelacje, małe i wielkie zapytania, a do Ligi Narodów powódrowałby sążnisty protest przeciw polskiej zaborczości i zachłanności. W ten sposób postępują Niemcy na każdym kroku. Przy tej okazji nasuwa się pytanie, kto na czem wychodzi lepiej — czy Polacy na swej ustępliwości, czy Niemcy w swej bucie i arogancji. Nikt nie chce, aby Polacy byli butni i arogancy jak Niemcy, ale trochę więcej energii i stanowczości w obronie naszych praw przydałoby się bezwątpienia.

Z V Zjazdu Delegatów Zrzeszeń Asystentów Wyższych Uczelni Rzplitej Polskiej.

W dn. 25—27.IV b. r. Odbył się w murach Uniwersytetu St. Batorego kolejny piąty Zjazd przedstawicieli Zrzeszeń Asystentów Wyższych Uczelni Rzeczypospolitej. Na Zjeździe były reprezentowane wszystkie polskie Szkoły akademickie. Dnia 25 kwietnia po mszy św., odprawionej przez ks. Bancera w kościele św. Jana, nastąpiło wobec licznie zebranej publiczności otwarcie Zjazdu w Sali Kolumnowej Uniwersytetu. Zjazd zajął prezes Związku Zrzeszeń, d-r J. Robel, który w swem krótkim acz pięknym przemówieniu, po skreśleniu zadań i celów Zrzeszeń, witał obecnych na inauguracyjnym posiedzeniu przedstawicieli władz akademickich, państwowych, miejskich i gości. Zjazd witali i składali mu życzenia owoce pracy: prof. St. Ehrenkreutz, p. O. Malinowski, p. Łokuciewski i przedstawiciele poszczególnych Uczelni. Przemówienie prof. St. Ehrenkreutza nacechowane było uczuciem przyjaźni i zrozumienia potrzeb życia asystentowego; mówił on o wielkich trudnościach, piętrzących się na drodze naukowej, które pokonać należy i wytrwale kroczyć do celu. Po wyłonieniu Prezydium w skład którego weszli: d-r J. Robel (Uniw. Jagielloński)—prezes, d-r E. Czarnecki (Uniw. St. Batorego)—wiceprezes, inż. Macewicz (Polit. Warszawska)—sekretarz i pp. Łoskiewicz (Akademja Górnicza) i S Kuczewski (Uniw. St. Batorego)—zastępcy sekretarza, Zjazd przeszedł do obrad, przewidzianych w programie. Myślą przewodnią obrad było dążenie do wypracowania pewnych punktów wytycznych, któreby normowały i określały prawne stanowisko asystentów w państwie z jednej strony, a chęć podniesienia poziomu naukowego pomocniczych sił naukowych z drugiej strony. W myśl tych przesłanek przyjęto szereg uchwał, które w głównych zarysach dadzą się srorowadzić do następujących punktów wytycznych: „Zjazd staje na stanowisku że asystentom powinny być stawiane wysokie wymagania, mające na celu stworzenia z nich jednostek wartościowych dla nauki polskiej, nie mniej jednak uważa za konieczne by szczególnie wysokim zadaniem jakie asystentom przypadają w udziale odpowiadało należne traktowanie ich stanowiska. Na szczególną uwagę zasługują następujące postulaty: 1. przyznanie asystentom charakteru nauczycielskiego (godziny pracy i urlopy) 2. Obsadzenie asystentur drogą konkursów, 3. Umożliwienie studjów specjalnych za granicą, 4. Uregulowanie mianowania i rozwią-

zania stosunku służbowego asystenta, 5. Uregulowanie spraw uposażeniowych. Troška o podniesienie poziomu naukowego i kwalifikacji pomocniczych sił znalazła swój wyraz w następujących uchwałach: „Zjazd wzywa Prezydium Związku aby poczyniło w Min. W. R. i O. P. starania w celu wznowienia zwyczaju, jaki panował w Uniwersytecie Krakowskim i Lwowskim, ogłaszania konkursów na wakujące placówki asystenckie na trzy miesiące przed terminem ich objęcia. Warunki konkursu ogłosza i o wyniku rozstrzyga oddólna Rada Wydziałowa. Pozostawienie niehabilitowanych pomocniczych sił naukowych na swem stanowisku po upływie przepisanej ustawy okresu jest możliwe tylko w drodze konkursu. Zjazd wzywa Prezydium do poczynienia u oddólnych władz starań, aby przy każdej katedrze został utworzony etat adjunkta (prosektora, konstruktora i t. p.), a to w celu umożliwienia zatrzymania przy danej katedrze na stałe pracowników bardziej wykwalifikowanych. Zjazd wzywa Prezydium do poczynienia u oddólnych władz starań w kierunku a) uzyskania zwrotnych zaliczeń dla pomocniczych sił naukowych, wyjeżdżających dla studjów zagranicę, b) uzyskanie wszelkich ułatwień paszportowych dla tychże osób“. Do tych głównych wytycznych Zjazdu dorzucił jeszcze można uchwały, zmierzające w kierunku organizowania dorocznych konkursów naukowych i nawiązanie kontaktu z Międzynarodową Komisją do współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów celem uskutecznienia wymiany pomocniczych sił naukowych z zagranicą.

Oto szereg postulatów słusznych z punktu widzenia uczestników Zjazdu, a „nieziszczalnych dezyderatów“ w ogromnej większości w oczach władz prawodawczych i administracyjnych. Tak czy inaczej stwierdzić należy, że powstanie ich miało jeden cel—dobro nauki polskiej, cel, który przyświecał i innym uchwałom Zjazdu.

Dzięki niezmiordowanej energii p. Dziekana Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. prof. F. Ruszczyca uczestnicy Zjazdu mieli możność zapoznania się z artystycznymiabytkami naszego prastarego Grodu. Wspólna kolacja w Bristolu i fotografja wyczerpała program Zjazdu. E Czarnecki.

PIEGI
radykalnie usuwa
od 20 lat znany
KREM LANOL
„Parfumerie d'Orient-Kalotechnika,
Warszawa“

D-r. Adam GETTLICH

b. asystent Uniw. Jagiell. b. lekarz ordyn. Szpit. dla dzieci im. Dr. Ludwika w Krakowie.
Ord. choroby dziecięce
ul. Ofiarna 2 parter przym.: 12—1 i 4—6 p. p.

ZAKŁAD FOTOGRAFJI
ARTYSTYCZNEJ
HALINY JASIŃSKIEJ
PLAC ORZESZKOWEJ 3, M. 6.
ZDJĘCIA. PORTRETY.
REPRODUKCJE.
— GUMIDRUKI —
WYKONANIE SZYBKIE, SO—
— LIDNE I TANIE. —
Zakład otwarty codziennie od
11-ej do 4-ej po południu.

Teatr Polski (Lutnia)	Dziś po raz ostatni „HALKA“ opera Moniuszki z udziałem W. Hendrichówny.
Dziś premjera	Początek o g. 8 w.
„Świt, dzień i noc“	Jutro po raz ostatni Madame Pompadour Operetka Falla.
kom. Nicodemiego.	W sobotę—premjera „FRASQUITA“ operetka Lehara.
Początek o g. 8 w.	

Z powodu wystawy robót uczenic Wyższej Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

Pokazy robót uczenic szkół zawodowych, są poniekąd dowodem rozwoju tychże zakładów, tak bardzo potrzebnych, a tak mało jeszcze docenianych przez nasze społeczeństwo. Żalować więc należy, że wystawa robót uczenic Wyższej Szkoły Przemysłowo-Handlowej dla dziewcząt trwała tylko trzy dni, a co ważniejsze, że o otwarciu jej nie wiele wiadział szeroki ogół. Zwiedzały ją wprawdzie licznie szkoły. Nie było za to wśród zwiedzających starszych pań, obywateli miasta Wilna, nie było drobnych mieszczanek, matek, którym przyszłość córek stanowi nieraz ciężką troskę. „Co robić z Manią lub Zosią?” myśli nie jedna i ostatecznie posyła ją do gimnazjum, a potem, to już jakoś będzie, pójdzie może do uniwersytetu, lub zostanie urzędniczką. O zdolności dziecka nikt nie pyta, nie troszczy się, czy poradzi sobie z wyższą nauką. O szkole zawodowej również nie wiele kto wie i myśli. Niejedna zaś z matek uważałaby za ujemę dla siebie i krzywdę dla swej dziewczynki, gdyby umieściła ją w szkole szyćcia i kroju.

Mam to jednak głębokie przekonanie, że po zwiedzeniu wystawy robót szkoły, wiele osób nabrałoby innego przekonania, i uwierzyło, że byt niezależny zdobyć sobie dziewczyna łatwiej ucząc się bielizniarstwa, haftu, krawiecczyzny, niż chodząc bez zdolności przez długie lata do gimnazjum. Krzywdy żadnej tu nie dozna, bo wyższa szkoła przemysłowa da jej potrzebną wiedzę, nie wiele mniejszą od gimnazjalnej, a ponadto możność wydoskonalenia się w wybranym fachu. Szkoła Wyższa Przemysłowo-Handlowa nietylko uczy szyćcia, kroju i białego haftu, ale pozatem rozwija myśl i budzi w duszach małych dziewczątek poczucie piękna, dowodem tego, były wystawione w pierwszym rzędzie rysunki uczenia 11 i 12 letnich, bardzo staranne, czyste i nieraz oryginalne w pomysłach, następnie ciekawy zbiór motywów ludowych polskich, wśród których z przyjemnością widziałem rysunki palm wileńskich. Bardzo ciekawy był pokaz kostiumów kobiecych z różnych epok i wieków, odrysowanych przez jedną z kończących zakład uczeniec. Początek sięgał epoki kamiennej, koniec bieżących lat.

Dział bielizniarski począwszy od płatków ze wszelkimi rodzajami ściegów, aż do bardzo wykwintnej bielizny nie pozostawił nie do życzenia. Śliczne ubranka dziecięce; bardzo pięknie odrobione i haftowane suknie, a pozatem różne rodzaje haftów, jedne piękniejsze od drugich, poduszki na kanapę, serwetki i teki z płótna szarego tak artystycznie i dokładnie zrobione, iż trudno wprost uwierzyć, by to wykonały same uczeniec.

W dziale handlowym przedstawione były księgi prowadzone przez uczeniec, rachunki i t. d.

Cała wystawa mogła służyć jawnym dowodem, jak bardzo poważnie i sumiennie traktowana jest nauka w zakładzie przy ul. Żeligowskiego l. 1, jak nad każdym drobnym szczegółem czuwa troskliwie oko zawodowych sił nauczycielskich i ile pracy i myśli wkłada w zapewnienie jaknajwiększego rozwoju powierzonej sobie szkole jej dzielna i niestrudzona kierowniczka M. R.

Doktor J. KACEW
choroby włosów (dupież, przedwczesne wylusienie), kosmetyka lekarska (pryszcze, pieg, znamiona, plamy, brodawki itp.) Usuwanie włosów z twarzy diatermia. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mickiewicza). Od 10-2 i 4-7.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz
lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.
ul. W. Pohulanka Nr. 31.

Cudzoziemcy o więzieniach polskich.

WILNO. 10.VI. (Pat.). W zjeździe prawników polskich w Wilnie, wzięli udział prof. prawa karnego na uniwersytecie bukareszteńskim p. Julian Teodorescu i adwokat przy sądzie apelacyjnym w Paryżu p. Mauryey Carcon. Współpracownik Gazety Administracji i Policji Państwowej p. Mieczysław Przyjemski uzyskał od tych panów opis więzień polskich, które mieli sposobność obejrzeć w Warszawie i Wilnie.

Oświadczenie to spisane w języku francuskim zostaną ogłoszone w najbliższym numerze gazety.

Profesor Teodorescu napisał między innymi: „Cztery więzienia, które widziałem są zupełnie czyste i więźniowie, mężczyźni i kobiety, są bardzo dobrze traktowa-

ni... Chociaż moja wizyta była zupełnie niespodziewana, żaden z więźniów politycznych nie powiedział mi czegokolwiek o złem traktowaniu ich”.

Adwokat Carcon oświadcza w końcu swej dłuższej enuncjacji: Mam zamiar po powrocie do Paryża ogłosić artykuł o więzieniach, które zwiedziłem w celu sprostowania błędów mogącego uczynić ujemę honorowi polskiemu i będącemu sobie uważał za obowiązek powtórzyć, że administracja więzienna francuska mogłaby z pożytkiem dla siebie zwiedzać i badać organizację więzienną polską, która w niektórych dziedzinach jest postępowszą od naszej”. (przypisek red.: p. Carcon czyni aluzję do znanego protestu w sprawie „Białego teroru w Polsce”).

Stosunki religijne słowian w świetle najnowszej statystyki.

ZAGRZEB, (Alfa). W dzienniku umiarkowanym chorwackim „Obzor“ znajdujemy szereg artykułów poświęconych sprawom religijnym w powojennych państwach słowiańskich. Pismo zauważa przedewszystkiem, iż wśród Słowian południowych, zarówno Serbów jak i Bułgarów, daje się od trzech lat z górą zauważyć pewną skłonność do przechodzenia na katolicyzm. Przyczynia się do tego nie tylko całkowity rozłam wewnętrzny w łonie kościoła prawosławnego w Rosji, lecz także coraz żywszy kontakt z narodami katolickimi Europy środkowej, Włochami, Węgrami i Słowakami. Pozatem niemałą rolę odegrywa pod tym względem i okoliczność, że katolicy chorwacy i słoweńcy wpływają do pewnego stopnia na Serbów, Bułgarów prawosławnych w kierunku katolickim. Dziś naliczono w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców prawosławnych 5.742.230, katolików 5.022.859, mahometan 1.363.310, prtestantów 235.169 oraz żydów 72.946. W Bułgarii do prawosławia głosi się teraz 4.473.127, do kościoła katolickiego 230.300 (przed 1918 rokiem tylko 65.000) i do

mahometanizmu 346.000 dusz. W Czechosłowacji naliczono podczas ostatniego spisu ludności rzymskokatolików 84 proc. członków kościoła czechosłowackiego, który powstał przez odszczepienie się pewnej części katolików rzymskich od ich pierwotnego Kościoła, 6 proc., następnie należy do ewangelickiego kościoła czechosłowackiego 4 proc. Na wschodniej Słowiańszczyźnie samej znajduje się katolików obrządku greckiego 24 proc. całej ludności miejscowej. T. zw. kaścioł czechosłowacki ma 87 proc. stronników swoich w Czechach, 8 proc. na Morawach i 3 proc. na Śląsku, podczas gdy na Słowacyzynie sympatyków nie posiada. W Czechach należy do niego 80, na Morawach 18 i na Śląsku 10 przez rząd zatwierdzonych gmin, zaś kaścioł liczy w Czechach 60, i na Śląsku 5 (na Morawach żadnego). W dniach 8 i 9 czerwca od był się w Chobie zjazd katolików niemieckich Czechosłowacji, na który przybyli delegaci z Berlina, Wiednia, Mnichowa i Gracu styryjskiego. Ruch niekatolicki nie przybrał w Czechosłowacji na ogół takich rozmiarów, jakich obawiano się tam jeszcze w 1920 r.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— Święcenia. W sobotę 14-go czerwca o godz. 9^{1/2} J. E. ks. biskup Matulewicz udzieli alumnom tutejszego Seminarjum Duch. święceń kapłańskich, diakonatu i subdiakonatu. Święcenia odbędą się w bazylice katedralnej.

— Dnia 15 b. m. o godz. 8^{1/2} rano w kościele po-Bernardyńskim odprawi się Msza Sw. — Wotywa na intencje murarzy, należących do Bractwa Sw. Trójcy.

— Uroczysta procesja Bożego Ciała odbędzie się w czwartek 19 czerwca po sumie. Wszelkie instytucje, związki i szkoły, które pragną zbiorowo występować w procesji, winne się zarejestrować u ks. Cichońskiego, Mistra Ceremonji (Mostowa 12—8) w sobotę 14 czerwca o godz. 8—9 wiecz. lub w niedzielę 15 czerwca o g. 5—7 wiecz. Instytucje, które w powyższym terminie nie zgłoszą swego udziału, nie zostaną wciągnięte na listę uczestników.

Z miasta.

— W sprawie taryfy przewozowej. W ubiegłym tygodniu Minister Kolei inż. Tyszcza przyjął na posłuchaniu delegację Wileńskiego Związku Kupeów leśnych, która złożyła memoriał w sprawie konieczności zniesienia taryfy przewozowej na drzewo z Kresów północno-wschodnich. Minister pan Tyszcza oświadczył, że jest zwolennikiem zmniejszenia taryfy lecz obecnie nie może określić jak dalece zostanie ona zmniejszona.

Sprawy miejskie.

— O wysokość komornego. W ubiegłym miesiącu Magistrat zażądał od właścicieli domów w Wilnie złożenia deklaracji ze szczegółowym wymiennieniem wysokości

komornego każdego lokalu. Niemal 90 proc. wypelnionych deklaracji Magistrat zwrócił właścicielom domów, oświadczając, iż podane stawki są za niskie i nie odpowiadają danym miejskiej komisji szacunkowej z 1910 roku. Pomimo, że stawki komornego wielu właścicieli domów podało ściśle według pobieranego komornego w czerwcu 1914 r. (Ustawa o ochronie lokatorów). Magistrat przekreślił je i polecił ułożyć nowe według sum dochodu przypadających na każdy dom w myśl oceny komisji szacunkowej. Właściciele domów do żądania zmuszeni byli się zastosować. Gdy obecnie wymierzony został podatek lokalny, sprostozono, iż zasadnicze komorne jest wyższe, niż płacone w 1914 r. Uważając takie postawienie sprawy za niestuzne, wydział podatkowy Magistratu od kilku dni jest formalnie obłożony przez lokatorów ze skargami na podwyżki komornego. Sprawa stała się palącą. Mniej uświadomieni zwracają się ze skargami do właścicieli domów, ci zaś skierowują pokrzywdzonych do Magistratu.

Wobec tego, że dotychczas nie funkcjonuje jeszcze urząd rozjemczy mieszkaniowy, sprawa zaostrza się coraz bardziej i wymaga jak najprędzszego wyjaśnienia ze strony Magistratu.

Sprawy kolejowe.

— Powrót komisji. Bawiąca w Wilnie komisja Ministerstwa Kolei Żelaznych dla zbadania gospodarstwa leśnej w okręgu Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej powróciła z objazdu linii, dokąd wyjechała dla zaznajomienia się ze stanem rzeczy na poszczególnych punktach.

— Przyjazd komisji technicznej z Warszawy. W najbliższym czasie zjedzie do Wilna komisja techniczna Ministerstwa Kol. Żel., zadaniem której będzie uregulowanie niedomagań technicznych w okręgu Dyrekcji Wileńskiej. W skład komisji wchodzi przedstawiciele Departamentów Budowy i Utrzymania kolei oraz Mechanicznego i Zasobów.

— Redukcja na kolejach. Obecna redukcja, zarządzona przez p. ministra Kolei Żelaznych, rozpocznie się z dniem 1 lipca r. b., a następnie 1 sierpnia oraz 1 września nastąpią dalsze planowe zwalniania pracowników.

Stwierdzić należy, że przedewszystkiem zwolnieniu podlegają mężatki, których mężowie zajmują stanowiska bądź państwowe lub też prywatne, następnie ci z pracowników, których kwalifikacje będą ujemne, a przy równych kwalifikacjach rozstrzygać będzie stan rodzinny. B. wojskowi zwolnieniu nie podlegają.

Żywić należy nadzieję, że powyższy sposób redukcji o ile zostanie sprawiedliwie przeprowadzonym, przyczyni się do usunięcia bolączek trapiących nasze urzędy, gdzie bardzo często spotkać można całe rodziny lub żony dygnitarzy pracujących chyba li tylko dla... ubiorów, gdy tymczasem mnóstwo zdemobilizowanych tuła się bez pracy.

— Samobójstwo. Z Bastun komunikują nam, że z pociągu osobowego zdążającego w stronę Lidy, wyskoczył Karol Sawel, mieszkaniec m. Ejszyski, powiatu Lidzkiego, ponosząc przez to silne obrażenia ciała. Rannego dostarczono do szpitala w Lidzie.

Sprawy szkolne.

— Państwowe Seminarjum Naucz. Żeńskie im. Królowej Jadwigi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że egzamina wstępne odbędą się w dn. 23, 24 i 25 czerwca o godz. 9-ej rano.

Sprawy rolnicze.

— Zjazd Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej. Dnia 10 b. m. w lokalu przy ul. W. Pohulanka 7, odbył się zjazd przedstawicieli Kółek Rolniczych Wileńszczyzny. Na zjazd przybyło 50 delegatów, reprezentujących 31 Kół. Obecni byli delegaci z najdalszych zakątków Wileńszczyzny, jak z Dziuny, Braślawia, Duninowicz i t. d. Jako goście na zjazd przybyli: prof. U. S. B. p. Rogojski, p. Ławrynowicz, Kierownik Działu Rolnego Delegatury Rządu, poseł Kalenkiewicz, p. Turski — prezes Związku Spożywców i inni. Ogólna liczba uczestników Zjazdu wynosiła około 80 osób. Obradom przewodniczył p. Łastowski, sekretarzował p. Górski. Zjazd miał charakter przygotowawczy do Kongresu Rolnego, mającego się odbyć w Warszawie, w dn. 15, 16, 17 czerwca b. r. Jako główne wytyczne pracy, uchwalono: 1) Podniesienie rolnictwa do stanu opłacalności. 2) Usunięcia pośredników przy kupnie i sprzedaży, na czem najwięcej traci rolnik, a zyskuje pośrednik. 3) Zagadnienie komasowania gruntów Rzeczypospolitej. 4) Meljoracja. 5) Skanalizowanie bagien. 6) Podniesienie kultury rolnej na wsi. 7) Przeciwdziałanie rozdrabnianiu gospodarstw wiejskich. Uchwalono również wniosek p. Staniewicza w sprawie utworzenia ogólnego frontu rolniczego bez względu na barwę polityczną, a mającego się wyrazić w „Ogólnopolskim Towarzystwie Rolniczym”.

Uchwalono również wywrzeć presję na posłów, aby stworzyli międzypartyjną organizację rolną, na terenie sejmowym. Oprócz tego uchwalono cały szereg innych wniosków i wytycznych pracy na rok 1924. Referaty wygłosili p. prof. Staniewicz, p. Łastowski, p. Weckowicz i p. Taurogiński.

Na Kongres Rolniczy zostali wybrani jako delegaci pp. Kucwicz, Taurogiński, Makowski, Weckowicz, Baranowski, Siwiec, Górski Wład., Bortkiewicz, Łastowski, Staniewicz, Bartoszewicz, Bieniaszewicz, Harasimowicz, Staliński, Bobin

— Samorządowy zjazd rolniczy. Wczoraj w sali Delegatury rozpo-

czyły się obrady samorządowego zjazdu rolniczego. Przybyło 88 osób przedstawicieli wszystkich powiatów ziemi Wileńskiej. Obrady zajął p. Delegat Rządu Roman, poczem dalsze przewodnictwo objął naczelnik wydziału samorządowego p. Kopeć. Obrady trwać będą trzy dni.

Sprawy litewskie.

— Protest Litewskiego Tymczasowego Komitetu w Wilnie. Jak wiadomo, równoległe z przygotowaniem do procesji pamiątkowych do Kalwarii na Zielone Świątki z Litwy, przywódcy litewscy prowadzili agitację za urządzeniem wielkich procesji ludności litewskiej z Wileńszczyzny do Ostrej Bramy i Kalwarii. W tym czasie miało się odbyć t. zw. „święto pieśni”, jako demonstracja sił litewskich u nas. Również na okres Świąt Zielonych litwini przełożyli uroczystości jubileuszowe 20 lecia ruchu litewskiego i wyznaczyli zjazd nauczycieli litewskich. W czasie ubiegłych świąt miała się odbyć generalna rewja sił litewskich Wileńszczyzny.

Ponieważ na ten sam okres czasu wyznaczony został szereg wielkich zjazdów polskich w Wilnie władze nie chcą dopuścić do starć pomiędzy uczestnikami zjazdów a zarazem mając na uwadze nieprzychylny państwowości polskiej charakter zjazdów litewskich zmuszone były pozwoleń odmówić na odbycie tych zjazdów.

Z powodu tej odmowy Litewski Tymczasowy Komitet w Wilnie ogłosił protest.

Protest wymieniony jest przedewszystkiem przeciwko stanowisku prasy polskiej, która jest wiadomo w porę zdemaskowała wrogie państwowości polskiej zamiary i zwróciła uwagę na niebezpieczeństwo czynionych przygotowań litewskich. Pisze więc że wileńskie litewskie kulturalne przygotowują się do uroczystości na Zielone Świątki miały na uwadze cele narodowe i kulturalne a nie polityczne. Wobec stanowiska prasy polskiej zjazdy litewskie zostały udaremnione. „Uważając więc, są słowa protestu, wszystko to za niedopuszczalne podjudzanie przez prasę polską społeczeństwa przeciw Litwinom, z drugiej zaś strony krępowanie elementarnych praw kulturalnych i narodowych Litwinów z Wileńszczyzny, Tymczasowy Wileński Komitet Litewski przeciwko temu zakłada stanowczy protest”.

Protest ten jak się dowiadujemy ogłoszony został w miejscowej prasie litewskiej oraz wystany do Kowna i Ligi Narodów.

Osobiste.

— Ks. dr. Aleksander Wóycicki, profesor Uniwersytetu Stefana Batorygo, udaje się w najbliższą środę do Genewy, jako delegat Rządu na Międzynarodową Konferencję Pracy przy Lidze Narodów. Powrót ks. Wóycickiego ze Szwajcarii nastąpi w końcu lipca.

Z życia stowarzyszeń.

— Od Zarządu Tow. Chirurgów otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie: Postanowieniem Zarządu Towarzystwa Chirurgów Polskich zwracamy się z prośbą o poinformowanie ogółu Kolegów Miejsceowych za pomocą komunikatu w prasie codziennej przez powiadomienie Tow. Lekarskiego, iż termin zgłaszania odczytów łącznie z ich streszczeniem przedłużony został do 20.VI r. b. Nadsyłać je należy pod adresem: Lewenstern w Warszawie, Wspólna 62. W sprawie zamawiania lokalu na czas Zjazdu Chirurgicznego we Lwowie, należy kierować zapotrzebowania do Komitetu Miejsceowego we Lwowie, pod adresem Lwowskiej Kliniki Chirurgicznej. Termin Zjazdu 10, 11 i 12 lipca r. b.

W celu otrzymania ulgi na przejazd do Lwowa proszę o niezwłoczne zgłaszanie się listownie Kolegów pod wyżej wskazanym adresem.

Uwaga: W przeddzień otwarcia Zjazdu dn. 9.VI odbędzie się we Lwowie posiedzenie przedwstępne przygotowawcze, na które Zarząd zaprasza wszystkich interesujących się bliżej sprawami Zjazdu.

Z prasy żydowskiej.
 — Żydzi o złocie sokolskim. „Tog“ Nr. 135 omawiając zlot sokoli w Wilnie wyraża się o nim dość przychylnie i konstatuje, że ludność żydowska wszędzie okazywała im sympatię.
 — Nabożeństwo za żydów rumuńskich. W synagogach wileńskich w sobotę i niedzielę ubiegłą odbywały się nabożeństwa za tych żydów którzy zginęli podczas rozruchów antyżydowskich w Rumunii.
 — Agitacja za napisami publicznymi w języku żydowskim. Członkowie gminy żydowskiej poczęli wywierać silniejszy nacisk na kupców aby szyldy swoje malowali koniecznie w języku żydowskim, gdyż w ten sposób Wilno nabiera specjalnej fizjognomii. Obecnie akcję tą wszczęła prasa żydowska „Tog“ (Nr. 181) w artykule „Nie zapominajcie o naszym języku“ zwraca uwagę, że niektórzy kupcy nie chcą zrażać sobie klienteli chrześcijańskiej przy przemalowaniu szyldów zapomniawszy dodawać napis w języku żydowskim.
 — „Żydowski litewski flirt“. W artykule „Sytuacja żydów w Litwie“ „Tog“ Nr. 184 zamieszcza rozmowę z niewymienionym z nazwiska dziennikarzem żydowskim i działaczem społecznym, który nie-

dawno przyjechał z Kowna do Wilna. Dziennikarz ten w rozmowie oświadczył co następuje: Żydowska Rada Narodowa nie została zalegalizowana z powodu wewnętrznych tarć wśród żydów. Obecnie prowadzona jest w Sejmie agitacja nie tylko przeciw Radzie Narodowej lecz wniesiony został projekt ustawy do Sejmu zniesienia jednolitej gminy żydowskiej i wprowadzenia w jednym mieście więcej gmin.
 Walka z autonomią mniejszości narodowych w Litwie była ogniskiem powstałej rozprawy z powodu niepowodzenia w sprawie Wileńskiej. Niech tylko sytuacja się zmieni, oświadczył dalej ów dziennikarz żydowski, litwini natychmiast zmienią front. Dzięki Galvanuskasowi jednemu europejskiemu w rządzie litewskim nie wszystkie mosty są spalone i może się znowu rozpocząć żydowski litewski flirt.
 Mówiąc o sprawie Wileńskiej wyraził działacz litewski zdziwienie, że wszędzie mówią o wymarszu Litwy na Wilno. Jest to widocznie charakterystyczne dla nastroju nerwowego polskich Kresów. Napad litwinów jest bluffem, lecz że litwini wszczynają znowu hałas w tej sprawie jest rzeczą

pewną, gdyż litwini uważają chwilę obecną za odpowiednią ku temu. Chęć utrzymać wrażenie, że Litwa nie zrzekła się jeszcze Wilna.
Teatr, muzyka i sztuka.
 — Teatr Polek (Lutnia). Dziś słoneczny, pełny poezji i wiosennego humoru „Świt, dzień i noc“ Nicodemiego.
 W próbach najweselsza z krotoczwil „Czy jest co do olenia“.
 — Z opery. Dziś „Halka“, która grana będzie po raz ostatni z powodu wyjazdu zespołu operowego na urlopy.
 — „Madame Pompadour“. Królowa operetek „Madame Pompadour“, która w sezonie bieżącym grana była z rekordowym powodzeniem 28 razy, jutro grana będzie nieodwołalnie po raz ostatni.
 — „Frasquita“. W sobotę premiera „Frasquita“ Lebara, największej atrakcji bieżącego repertuaru warszawskiego.
 „Frasquita“ czaruje swą melodyjną muzyką, którą znawcy stawiają stanowczo wyżej niż muzykę „Bajadery“.
 — Koncerty symfoniczne. Dawane od paru tygodni koncerty symfoniczne na przemian w ogrodach Bernardyńskim i Botanicznym, pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza Bronisława Szulca, cieszą się wielkim uznaniem wśród publiczności. Repertuar koncertów wypracowany jest starannie do końca bieżącego miesiąca. Dziś koncert w ogrodzie Botanicznym, który okazał się dla symfonicznej muzyki wprost idealnym. Akustyka znakomita.
 Dziś program koncertu następujący: Blon, Szulc, Rymski-Korsakow, Gounod, Massenet, Strauss, Grieg, Saint-Saens, Rebikow, Schuman, Puccini i Moniuszko.
 Ceny wejść dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr.

Różne.
 — Sprostowanie. We wczorajszym numerze naszego pisma, w art. p. t. „Ze zjazdu dziennikarzy“, mylnie zostało wydrukowane nazwisko utalentowanej artystki p. Marji Wasilewskiej, która w niedzielę ubiegłą licznymi czarowała słuchaczy swym pełnym wdziękiem śpiewem, na przyjęciu u pana delegata Rządu Romana, wydanym na cześć dziennikarzy polskich z całej Rzeczypospolitej.
Kronika policyjna.
 — Walka z lichwą i spekulacją. Urząd do walki z lichwą i spekulacją sporządził szereg protokołów, celem pociągnięcia do odpowiedzialności administracyjno-karnej osoby uprawiające spekulacje i lichwę. Pociągnięci zostali do odpowiedzialności: Gordon Gołda zam. przy ul. Fabrycznej 32, za wymaganie wygórowane komornego za mieszkanie. Boruchsonowie Kataryna i Wulf zam. przy ul. Teatralnej 5, m. 3, za lichwą mieszkaniową. Siwice właściciel hotelu „Sokołowski“ przy ulicy Niemieckiej 1, za wygórowane ceny za pokoje. Zofja Krzywicka, zam. przy ul. Ludwisarskiej 1, za nieumieszczenie cen na artykułach spożywczych. Właściciele masarni: Aleksander Łapkowicz, zam. Zarzeczce 5; Władysław Danilewicz, zam. Zarzeczce 12, za trzydniowe nieotwieranie sklepów z wędlinami.
Kradzieże.
 — Kradzież na dworcu kolejowym. Borodzinowej Teofilii, zam. przy ul. Krzywe Koło Nr. 5, w poczekalni klasy 3 ej, dworcu kolejowym Wilno, skradziono walizkę z rzeczami i gotówką.
 — W dniu 6 b. m. z pastwiska wsi Paleniki, Pawłowi Piotrowiczowi skradziono konia lat 16 i źrebkę lat 2-eh.

— Kradzieże w pow. Oszmiańskim. We wsi Siniuny-Małe, skradziony został przez niewykrytych sprawców ogień lat 3-eh, należący do Wincentego Bartoszewicza.
 — Kradzież krowy. Zienkiewicz Franciszek, zam. przy ul. Raduńskiej Nr. 41, zameldował policji o zaginięciu z pastwiska krowy wartości 600.000.000 mk.
 — Nie wykryci sprawcy okradli mieszkanię przy ul. Kasztanowej 7, należące do Wacława Stankiewicza. Poszkodowany stracił ocenian na sumę przeszło 2 mil. jardów mk.
 — Kradzież żrebaka. Mieszkańcowi wsi Czarna, gm. Rukojąńskiej, pow. Wileńskiego, przy ul. Ludwisarskiej w Wilnie skradziono żrebaka. Poszkodowany stracił oblicza na 300.000.000 mk.
KOPALNIE i FABRYKA GIPSU
 w Łopuszce Wielkiej
 p. Kończuga (Małopolska).
 Dostarcza obecnie pierwszorzędny gips nawozowy, murarski, sztukatorski, modelowy, alabastrowy i dentystyczny dorównujący pod każdym względem wyrobom zagranicznym.
 — Ceny bardzo przystępne. —
 Wykonanie zamówień każdej ilości odwrotne.

„HELIOS“
 ul. Wileńska 38.
 Dziś Najpotężniejsze Arcydzieło Ameryki! Wielki Turniej Miłości. (TO HAVE AND TO HOLD) z udziałem słynnej Betty Compton. Dotychczas niewidziana wystawa! (NAD PROGRAM: „Tylko dla pań“ Ostatnie mody Paryskie).

„POLONJA“
 ul. Ad Mickiewicza Nr. 22.
 Dziś premiera! Wybitne arcydzieło sezonu bieżącego! Uroczą gwiazdą ekranu MARCELLA ALBANI i słynny tragiczny ALFRED ABEL w 6-ciu aktowym dramacie współczesno-żydowym p. t. Bilety honorowe ważne na pierwszy seans.

„Piccadilly“
 ul. Wielka 72.
 Dziś Wielki świąteczny program! **HARRY PEEL** w roli Króla Bradzystanu w wielkim wschodnim dramacie „MASKI“ Akcja toczy się we wszystkich częściach świata. „Ludzie i Maski“ jest pierwszy salon. dr. z udziałem HARRY PEELA wykon. w Ameryce.

„STELLA“
 ul. ILLUZJA ul. Wielka 60.
 Dziś Cudo artysty. Ulubieniec świata! **Jackie Koogan** w słynnym romansie **KAROLA DICKENSA** **NIEZWYKŁE PRZYGODY SIEROТЫ** Dla młodzieży wejście dozwolone.

Dr. Zeldowicz
 Kobieta lekarz
Dr. SZWARC-ZELDOWICZ
 Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.
 ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).
MLEKO Sienniki, worki, do opakowania—wyprzedaż o 15% niżej cen fabrycznych. B. Łokuciewski i S-ka, ul. Mickiewicza 3 Nr. 42.

SKLEP SUKNA i MANUFAKTURY „M. Gordon“
 istnieje od r. 1843
 ul. Niemlecka 26. Telef. Nr. 306.
OTRZYMANO wszystkie nowości na sezon letni.

2.500 do 10.000 złotych
 ulokuje z zupełną gwarancją i poręką najdogodniej
Dom H.-Kom. „ZACHĘTA“
 PORTOWA 6 D.

OGŁOSZENIE.
 Komenda Policji Państw. Pow. Wileńsko-Trockiego ogłasza konkurs na dostawę około 1000 kop gont loco stacja Landwarów i Rudziszki.
 Reflektanci złożą zamknięte oferty z cenami, rodzajem, wymiarem oraz terminem dostawy do Komendy P. P. pow. Wileńsko-Trockiego, Wilno, ul. Subocz 3, do dnia 17.VI.24 r. b.
 Otwarcie oferty nastąpi dnia 18 b. m. o g. 10 rano. O wynikach dowiedzieć się także i w tymże dniu o g. 2 po poł.
 (—) Nagler
 Komendant Pol. Państw. pow. Wil.-Trockiego
 W dniu 13. VI. 1924 r. o godz. 11-tej w stajni Komendy Pol. XVI. Okr. Wileńskiego — plac Łukiski — odbędzie się licytacja wybrakowanych 5 koni.
 (—) RYMKIEWICZ
 w. z. Komendant Okręgowy.

D-r. POPILSKI
 Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.
Zgub. kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U—Wilno, zaświadczenie gminy Podbrzeskiej oraz metrykę chrztu na imię Bronisława Urbanowicza, zam. przy ul. Włkomierskiej 40—nieważnia się.
Kawalerskiego pokoju z wygodami poszukuje Zygmunt Warszawski z Wojsk. Sądu Okr. Subocz Nr. 17.
Natychmiast do sprzedania powóz (Brek) na gumach może być z koniem i uprzężą dowiedzieć się Wileńska 17-9.
Udziałem lekcji matematyki. Przygotowuje do egzaminów i matury. Ofiarna 4 m. 2.
Letnisko z utrzymaniem. Las sosnowy—jezioro. Dowiedzieć się: Bernardyński 8, m. 11.
Z powodu wyjazdu sprzedaje się **kuchnia piekarnia** wraz z meblami i całkow. urządzeniem. Ostrobramska 18.
Sprzedają się 3 drewniane domy z placem w m. pow. Świąciany. Dowiedzieć się także ul. 3 maja d. Oziewiczów. 4
4 pokoje z kuchnią w śródmieściu z wygodami, słoneczne zaraz do odnależenia. Adres w Redakcji 2
D-r. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne.
 Powrócił i przyjmuje od 4—7 pop
 ul. Ad. Mickiewicza 9, — weisole z ul. Śniadeckich 1.
LEKARZ DENTYSTA
Anna Kisiel-Andrzejkiewiczowa długoletnia demonstrantka szkoły dentyst. Wagi-Swidorskiej w Petersburgu. Przyjmuje codziennie od godz. 10-ej do 5-ej po poł. ul. Zawalna 16, róg Żeligowskiego, wejście z ul. Żeligowskiego I-e piętro.
 W żadnej miejscow. Jeżozimie, 5 km. od Wilna, przy szosie, sprzedaje się 1816 sąż. kw. ogrodowej ziemi. Graniczy z sosnowym lasem, blisko rzeki. Spor. i zatwierdz. przez Magistrat plan budynków. Kalwaryjska 37, m. 13.

Ostrzeżenie.
 Doszło do mej wiadomości, iż jeden z robotników oddalony z mej firmy, obecnie w pewnych miejscowościach Wilna i Dyecezyj, rozgłasza o nieistnieniu mej fabryki, i tym podobne kłamliwe wieści szkodliwe dla mej fabryki, podejmując się jednocześnie strojenia i reparacji organów.
 Uprzejmie proszę Wielebnych Księża Proboszczów nie dawać posłuchu kłamliwym pogłoskom i oszczerstwom, jak również nie powierzać roboty przy organach mej fabryki ludziami niesumiennym i niewykwalifikowanym, gdyż w przeciwnym razie zmuszony będę rzec się wydanej gwarancji za trwałość i dobroć instrumentu, uważając takowy za zepsuty rozmyślnie.
 Pozostaję z szacunkiem i poważaniem
W. Biernacki
 Fabrykant organów.

ŻADAJCIE WSZĘDZIE TYLKO KAKAO w PROSZKU FIRMY „PAC“
 Wilno, Biskupia 12.

OGŁOSZENIE
 Komenda Policji Państw. Pow. Wileńsko-Trockiego ogłasza konkurs na rozebranie muru b. więzienia w Trokach dla wydobycia i wysortowania 40.000 sztuk cegły. Reflektanci złożą zamknięte oferty z podaniem ceny i terminu wykonania do K-dy P. P. powiatu Wileńsko-Trockiego, Wilno, ul. Subocz 3 do dnia 17.VI. r. b.
 Otwarcie ofert nastąpi dnia 18.VI.24 r. o g. 10 rano. O wynikach dowiedzieć się także i w tymże dniu o godz. 2 po poł.
 (—) Nagler
 Komendant Policji Państw. pow. Wileńsko-Trockiego.

MALARZ POKOJOWY i SZYLDÓW W. WOŹNICKI
 ul. WILEŃSKA 17.
 Przyjmuje i wykonywa wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące jak w miasto tak i na prowincji.

Potrzebni maszyniści druk. i nakładacze na nocną zmianę do Filii Drukarni D. O. K. III w Wilnie. Zgłoszenia od godz. 9 rano do 3 po poł., Plac Magdaleny Nr. 2.
 Z powodu wyjazdu sprzedam tanio: dywany, plekny dom, rower, buty i rozmaite fi-gurki. Żwirowa-Góra Nr. 12. Sprzed. się na st. Kena Nr. 26 ogląd. dać codziennie.

KRAWCOWA
 z Warszawy była pracownica firmy Herzego, przyjmuje obstarunki eleganckich sukien i kostiumów po cenach przystępnych. Skopówka Nr. 7, m. 8. wejście tylko z galerii drugie piętro.
 Sprzedaje się firmy „Kofortepjan“ niska“ Nr. 34709 prawie nowy i sypialny mahoniowy. Mickiewicza 21, m. 6, od g. 4 do g. 6. 2
 Zgub. książkę wojskową wyd. przez P. K. U—Wilno, na imię Bronisława Błażewicza, zam. we wsi Tryblich, gm. Rukojąńskiej—nieważnia się.
Letniska, mieszkania, domy, place poleca
DOM HANDL. KOMIS. ZACHĘTA
 Portowa Nr. 6-D.

Kobieta-Lekarz D-r. Piotrowicz-Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Zawalna 22. Przyjmuje wyłącznie panie od g. 2½—4½ pop.
Dr. medycyny B. SZYRWINDT
 Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.
D-r. J. Bernatzen
 Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1pp. 14—9w. ul. Mickiewicza 29—5.
Akuszerka
 z Warszawy udziela porad sieżarny. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiece. Mickiewicza 46-6.
Dr. Wołodźko
 ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.
Dr. L. Ginsberg
 Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 353 od 9-1 i 4-7.
 Poszukuje się panu apteczkowej do majątku informację Dyrekcja P. K. P. u Szawajara od 10 do 10%.
 Kobieta lekarz **Dr. Abłamowiczowa** choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9-10 i 3-5.
ZĘBY sztucz. korony mostki. Przeróbka złe wstawionych zębów, techn. dentyst. **L. MINKIER** ul. Wileńska 21-1. Lekarz-dent. przyjm. od g. 10-2 i 4-7 wiece.
 Dnia 8 b. m. zgubiono na boisku podczas zlotu Sokółów „portfel“ zawierający wykaz osobisty, plenipotencję różne kwity i korespondencje prywatną. Uściewy znalazca zechce rzeczy te oddać za dobrem wynagrodzeniem w Księgarni św. Wojciecha. — Wilno, Dominikańska 4.